

Sygn. akt I C 924/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Lisowska
Protokolant:	sekr. sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Piszcu

sprawy z powództwa B. J. (1)

przeciwko Powiatowi P.

o zapłatę

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Towarzystwa (...) z siedzibą w W.

o r z e k a :

I. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 3 000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.02.2015r. do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od pozwanego Powiatu P. na rzecz powoda B. J. (1) kwotę 566,64 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w postaci części opłaty od pozwu i wydatków na opinie biegłych.

IV. Nakazuję ściągnąć od pozwanego Powiatu P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 165,91 zł tytułem kosztów sądowych w postaci wydatków na opinie biegłych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu.

V. Znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.

Sygn. akt I C 924/15

UZASADNIENIE

B. J. (1) wytoczył powództwo przeciwko Powiatowi P. o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 5 100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015r. roku do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 4 sierpnia 2014r. około godziny 21:00 idąc chodnikiem przy ul. (...) w P. w okolicy skrzyżowania z ul. (...) potknął się o wyrwę w chodniku i doznał skręcenia stawu skokowego. Do wypadku doszło w pasie drogowym dróg powiatowych. Obowiązek utrzymania jej w należyтым stanie spoczywa na Powiecie P., który jest ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) pismem z dnia 21 października 2014r. Ubezpieczyciel pismem z dnia 28 października 2014r. odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując że ubezpieczony wiedział o złym stanie chodnika i nic z tym nie zrobił.

Z uwagi na powyższe powód wystąpił z pozwem bezpośrednio przeciwko Powiatowi P., do którego wezwanie o zapłatę zostało wygenerowane pismem z dnia 25 lutego 2015r. doręczonym w dniu 27 lutego 2015r.

Powód wskazał, iż na skutek wypadku doznał urazu skrętnego stawu skokowego lewej nogi oraz silnego stresu pourazowego. Bezpośrednio po wypadku udał się do domu, ponieważ odczuwał silny ból następnego dnia skorzystał z porady ortopedy, który zaordynował gipsowe unieruchomienie stawu na dwa tygodnie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozwany wskazał, iż żaden przepis prawa nie stanowi o obowiązku utrzymania idealnie równych ciągów pieszych i jezdnych, w szczególności, że w praktyce byłoby to niemożliwe. Wręcz przeciwnie przepisy dopuszczają istnienie pewnych nierówności. Pozwany wskazał na paragraf 45 pkt. 10 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Z dokumentacji zdjęciowej miejsca zdarzenia znajdującej się w aktach postępowania likwidacyjnego wynika, iż nierówności chodnika, o które potknął się powód, nie są większe niż 2 cm. W ocenie pozwanego stan techniczny tej części chodnika nie stanowił zagrożenia dla ruchu pieszego. Mógł co najwyżej budzić wątpliwości pod względem estetycznym. Samo zdarzenie nosi znamiona nieszczęśliwego wypadku, za który pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Na wypadek uwzględnienia powództwa pozwany zakwestionował wysokość roszczenia i podniósł przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50 %. Pozwany wskazał, że powód mieszka niedaleko miejsca zdarzenia (około 20 minut marszu), zatem stan chodnika musiał być powodowi znany. Poza tym obowiązkiem powoda była należyta obserwacja drogi przemieszczania się, czego powód nie uczynił.

Pozwany wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu Towarzystwa (...) z siedzibą w W..

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. przystąpiło do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa w całości (k. 60 akt sprawy)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 sierpnia 2014r. około godziny 21:00 B. J. (2) idąc chodnikiem przy ul. (...) w P. w okolicy skrzyżowania z ul. (...) potknął się o wyrwę w chodniku i doznał skręcenia stawu skokowego. Do wypadku doszło w pasie drogowym dróg powiatowych. Obowiązek utrzymania wskazanego chodnika w należyтым stanie spoczywa na Powiecie P., który jest ubezpieczony w zakresie OC w Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę w Towarzystwie (...) pismem z dnia 21 października 2014r. Ubezpieczyciel pismem z dnia 28 października 2014r. odmówił wypłaty odszkodowania.

Z uwagi na powyższe powód wezwaniem z dnia 25 lutego 2015r. doręczonym w dniu 27 lutego 2015r. wystąpił o zapłatę odszkodowania do zarządcy drogi - Powiatu P. .

Bezpośrednio po wypadku powód zadzwonił po matkę, która przyjechała samochodem na miejsce zdarzenia i zabrała powoda do miejsca zamieszkania, ponieważ powód nie mógł poruszać się samodzielnie. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe lewej nogi następnego dnia (5 sierpnia 2014r.) udał się do Poradni Urazowo – Ortopedycznej Szpitala (...) w P., gdzie stwierdzono umiarkowany obrzęk i bolesność uciskową i ruchową stawu. Badanie RTG nie wykazało zmian urazowych w strukturach kostnych. Powód zaopatrzony został w but gipsowy na okres 2 tygodni z włączeniem profilaktyki przeciwwzkrzepowej.

Podczas wizyty kontrolnej w dniu 19 sierpnia 2014r. powodowi zdjęto gips, stwierdzono umiarkowany obrzęk okolicy lewego stawu skokowego, ścięgno A. o prawidłowej ciągłości, rtg bez zmian pourazowych. Rehabilitacja we własnym zakresie, zakończono leczenie.

Na skutek zdarzenia z dnia 4 sierpnia 2014 roku powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powód nie wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Ze strony chirurgii ogólnej i ortopedii rokowania na przyszłość powoda są pomyślne.

Przebyty wypadek nie spowodował u powoda stresu pourazowego.

W dacie wypadku powód był studentem II roku studiów dziennych w O.. W tym czasie przebywał w domu rodzinnym w związku z przerwą wakacyjną. Na skutek urazu ograniczeniu na dwa tygodnie uległa jego aktywność fizyczna. W tym czasie powód poruszał się przy pomocy kul, nie mógł uprawiać sportów, miał trudności z wchodzeniem i schodzeniem po schodach. Obecnie powód powrócił do aktywności fizycznej, jednakże zdarza się że odczuwa dolegliwości bólowe kostki.

(dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 80, 81,82,94-99, 101-122, opinia psychologiczna k. 167-169, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii k. 158-160; zeznania świadków P. M. – zapis protokołu rozprawy z dnia 05.05.2016r. k. 75, zeznania świadka B. J. (3) – zapis protokołu rozprawy z dnia 06.09.2016r. k. 128, zeznania powoda – zapis protokołu rozprawy z dnia 27.04.2017r. k. 203., akta szkody o nr 90/14/74/44)

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady i co do wysokości.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności dokumentacji zdjęciowej Sąd ustalił, że do wypadku powoda doszło na chodniku leżącym w pasie drogowym drogi powiatowej, który znajdował się w bardzo złym stanie technicznym. W miejscu upadku oraz innych fragmentach chodnika płytki chodnikowe były zapadnięte, nierówne, z wystającymi krawężnikami. Szczególnie widocznie stan chodnika z miejsca zdarzenia obrazuje dokumentacja zdjęciowa z kart 29, 30, 31, 32, 33 akt szkody.

Z uwagi na powyższe odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku powoda w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Mając na uwadze stan chodnika widoczny na dokumentacji zdjęciowej dziwi twierdzenia pozwanego, że stan techniczny tej części chodnika nie stanowił zagrożenia dla ruchu pieszego, a mógł co najwyżej budzić wątpliwości pod względem estetycznym.

Sąd nie podzielił także twierdzenia pozwanego, iż w przedmiotowym przypadku zastosowanie znajduje paragraf 45 pkt. 10 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 roku w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, zgodnie z którym dopuszcza na chodniku istnienie progów innych niż stopnie schodów, jeżeli ich wysokość nie jest większa niż 2 cm. Wskazany przepis odnosi się bowiem do progów mogących znajdować się na chodnikach, ale nie do nierówności i dziur w chodniku mającym biec po równiej płaszczyźnie. Bezspornym jest także, iż miejsce to nie zostało w żaden sposób oznakowane przez podmiot odpowiedzialny za utrzymanie chodnika w stanie technicznym pozwalającym na bezpieczne korzystanie przez pieszych. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego przyczynia się powoda do powstania szkody. Nie można bowiem wymagać, aby to pieszy znał stan techniczny chodnika i szedł po nim koncentrując się wyłącznie na obserwacji chodnika, tak aby jak w przedmiotowym sprawie nie potknął się o wystający krawężnik lub nie wpaść w dziurę. W ocenie Sądu o niefrasobliwości pozwanego świadczy jego twierdzenie wyrażone w odwołaniu od decyzji ubezpieczyciela o odmowie uznania swojej odpowiedzialności z dnia 24 czerwca 2015r. (k. 103-102 akt szkody), zgodnie z którym wiedzę o tym, że chodnik w tym miejscu wymaga pilnej interwencji pozwany powziął dopiero w dniu wizji to jest 22 sierpnia 2014r. Jak wynika z przywołanego odwołania pozwany po przeprowadzonej wizji natychmiastowo podjął decyzję o naprawie chodnika, w wyniku czego w dniach 3-5 września 2015r. zostały

przeprowadzone prace remontowe. Stanowisko Powiatu P. co do stanu technicznego chodnika zawarte w odwołaniu jest ponadto sprzecznie z twierdzeniem zawartym w odpowiedzi na pozew.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż żądanie powodowa wypłaty zadośćuczynienia jest słuszne, jednakże w nie w wymiarze dochodzonym pozewem.

Roszczeni pozwu opiera się w niniejszej sprawie na przepisie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ramach cytowanego przepisu uwzględnione powinny być okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Oczywistym jest, że ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w celu określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia nie wyczerpuje oceny i ma jedynie charakter pomocniczy i orientacyjny.

W świetle przepisów kodeksu cywilnego podstawowym celem zadośćuczynienia należnego osobie poszkodowanej jest złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie musiała znosić w przyszłości. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna i ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy, a przy tym nie prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego. Sąd Najwyższy wyraźnie stoi na stanowisku, że wysokość zadośćuczynienia musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Zasądzona kwota winna być zatem umiarkowana i utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok SN z dnia 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC z 2003r. nr 4 poz. 56, LEX nr 55467).

Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma zatem charakter kompensacyjny. Jednakże wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszystkie okoliczności (vide wyrok SN z dnia 03.05. (...), I CR 106/72, niepubl.) i przedstawiać przy tym ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny i Sądu Najwyższego, treść art. 445 k.c. pozostawia Sądowi swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala w okolicznościach konkretnej sprawy uwzględnić indywidualne właściwości i odczucia osoby pokrzywdzonej (vide wyrok SN z dnia 16.07.1997r., II CKN 273/97, LEX nr 286781).

Mając na uwadze charakter doznanego przez powoda urazu, czasokres leczenia i uciążliwości z tym związanych oraz wpływ wypadku na dalsze funkcjonowanie powoda, Sąd uznał iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 3 000 zł.

Sąd w pełni podzielił wnioski biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii oraz psychiatrii, nie zmienia to jednak faktu, że powód w związku z przeżytym wypadkiem doznał bólu fizycznego i cierpień psychicznych, które winny być zrekompensowane przez pozwanego stosownym zadośćuczynieniem.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w orzeczonej wysokości tj. w kwocie 3 000 zł uwzględnia rozmiar doznanej krzywdy dlatego nie może być uznane jako nadmierne. Kwota ta jest także adekwatna do istniejących stosunków majątkowych społeczeństwa, w tym wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, przez co utrzymana jest w rozsądnych granicach i w żaden sposób nie podważa kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2015r. do dnia zapłaty, to jest od dnia następnego kiedy pozwany otrzymał wezwanie do wypłaty odszkodowania . W pozostałym zakresie powództwo uległo oddaleniu.

O kosztach sądowych i kosztach procesu z uwagi na wynik postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o 100 kpc.